

Sygn. akt III U 168/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2015r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Piotr Witkowski
Protokolant:	stażysta Aneta Beata Stankiewicz-Lauryn

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 28 kwietnia 2015r. w Suwałkach

sprawy **G. K.**

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o rentę rodzinną

w związku z odwołaniem G. K.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

z dnia 9 lutego 2015 r. znak (...)

zmienia zaskarżoną decyzję i przyznaje G. K. prawo do renty rodzinnej po zmarłym w dniu (...)mężu R. K. od dnia (...).

Sygn. akt III U 168/15

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. decyzją z dnia 9.02.2015r. odmówił G. K. prawa do renty rodzinnej po zmarłym w dniu (...). R. K..

W uzasadnieniu wskazał, że zgodnie z art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.) wdowa ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli:

- 1) w chwili śmierci męża osiągnęła wiek 50 lat lub była niezdolna do pracy albo
- 2) wychowuje co najmniej jedno z dzieci, wnuków lub rodzeństwa uprawnione do renty rodzinnej po zmarłym mężu, które nie osiągnęło 16 lat, a jeżeli kształci się w szkole – 18 lat życia, lub jeżeli sprawuje pieczę nad dzieckiem całkowicie niezdolnym do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolnym do pracy, uprawnionym do renty rodzinnej.

Zgodnie z ust. 2 tego artykułu prawo do renty rodzinnej nabywa również wdowa, która osiągnęła wiek 50 lat lub stała się niezdolna do pracy po śmierci męża, nie później jednak niż w ciągu 5 lat od jego śmierci lub od zaprzestania wychowywania osób wymienionych w ust. 1 pkt 2.

Zgodnie zaś z art. 3 tego artykułu małżonka rozwiedziona lub wdowa, która do dnia śmierci męża nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej, ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli oprócz spełnienia warunków określonych w ust. 1 lub 2 miała w dniu śmierci męża prawo do alimentów z jego strony ustalone wyrokiem lub ugodą sądową.

Organ rentowy nie uznał wspólności małżeńskiej z mężem G. K., ponieważ nie mieszkała wspólnie ze zmarłym mężem i nie prowadziła wspólnego gospodarstwa domowego. Miejsce zamieszkania męża R. K. to S. gm. K., natomiast G. K. to C. gm. E.. Nie przedłożyła też żadnych dowodów potwierdzających jakąkolwiek więź między małżonkami. Nie spełnia więc warunków do przyznania renty rodzinnej po zmarłym R. K..

Jednocześnie organ rentowy poinformował G. K., że na jej wniosek prawo do renty zostanie rozpatrzone ponownie na podstawie art. 70 ust. 3 w/w ustawy, po nadesłaniu wyroku Sądu stwierdzającego ustalenie prawa do alimentów lub ugody sądowej.

W odwołaniu od tej decyzji G. K. wskazała, że nigdy nie występowała do Sądu o rozwód ani o alimenty, gdyż jej mąż mając wyższe wynagrodzenie, a później wyższą emeryturę – dobrowolnie łożył na jej utrzymanie, a łącząca ich wspólność ustawowa małżeńska nigdy nie wygasła. Z uwagi zaś na konieczność opiekowania się małoletnim wnukiem podczas pobytu córki za granicą (dokument o opiece dołączyła do akt ZUS) czasowo wyprowadziła się do córki. Jednak z chwilą zachorowania męża cały czas się nim opiekowała aż do jego śmierci. Zajęła się również pogrzebem, ponosząc koszty z tym związane. Dokumenty na tą okoliczność również znajdują się w ZUS. Z tych względów wnosiła więc o uchylenie zaskarżonej decyzji i przyznanie renty rodzinnej po zmarłym mężu.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie uzasadniając jak w zaskarżonej decyzji i wskazując, że G. K. nie miała prawa do alimentów od zmarłego męża. Przez analogię należy zaś wnioskować, że jeżeli wdowa nie ma prawa do alimentów przysługuje jej prawo do renty rodzinnej pod warunkiem, iż pozostaje do dnia śmierci męża we wspólności małżeńskiej, tj. prowadzi wspólne gospodarstwo domowe. Podał przy tym organ rentowy, że skarżąca zarówno we wniosku o ustalenie kapitału początkowego z dnia 24.11.2011r. jak i we wniosku o emeryturę d dnia 12.09.2012r. wskazała adres zameldowania na pobyt stały i do korespondencji – C.. Mimo twierdzeń zawartych w odwołaniu, odwołująca się do dnia dzisiejszego nie zgłosiła zmiany adresu do korespondencji w związku z pobieraną emeryturą. Zatem trudno dać wiarę wyjaśnieniom, że wnioskodawczyni tylko czasowo mieszkała u córki.

Sąd Okręgowy w Suwałkach ustalił i zażył, co następuje:

Odwołanie należało uznać za uzasadnione.

W sprawie należało bowiem uznać, że pomiędzy odwołującą się, a jej zmarłym mężem R. K. istniała faktyczna wspólność małżeńska, która to daje prawo do renty rodzinnej przy spełnieniu pozostałych warunków. Tak należało przyjąć po przesłuchaniu odwołującej się w charakterze strony, w trybie art. 299 kpc, po uprzedzeniu o treści art. 304 kpc, a więc obowiązku zeznawania prawdy oraz przesłuchaniu wcześniej w charakterze świadka jej córki M. C., która potwierdziła faktyczną wspólność małżeńską jej matki z ojcem. P. też wyjaśniła dlaczego matka z nią zamieszkała i została u niej zameldowana, a ojciec pozostał w S.. Matka bowiem opiekowała się jej dziećmi, gdy pracowała i wyjeżdżała za granicę, a także pomagała jeszcze siostrze, która do niej wprowadziła się z małym dzieckiem. Ojciec zaś pozostał w S., gdyż brat wykupił tam mieszkanie od Nadleśnictwa i tym mieszkaniem brat opiekował się i gdy brat miał do tego mieszkania wprowadzić się, to ojciec miał zamieszkać już razem z nią i matką, kiedy to już miało być wyremontowane ich mieszkanie to wspólne zamieszkiwanie umożliwiające. Nie mniej przywoziła ojca do siebie i przed śmiercią przebywał u niej. Nie było powodu aby odmówić wiary temu świadkowi, który zeznawał pod odpowiedzialnością karną za fałszywe zeznania. Sąd miał przy tym na uwadze, że rzeczywiście w wielu rodzinach tak jest, że małżonkowie, zwykle to kobiety, pomagają w wychowywaniu swoim dzieciom ich dzieci i niejednokrotnie nie

mogą z tego powodu mieszkać z drugim współmałżonkiem. Tak zwłaszcza dzieje się w obecnych czasach kryzysu, gdy młodzi muszą poszukiwać pracy z dala od domu rodzinnego. Stąd rodzice nie raz przemeldowują się do dzieci aby, jak na to wskazała odwołująca się jeszcze w wyjaśnieniach przed organem rentowym, uprościć formalności związane z opieką nad wnukami.

W obliczu więc powyższego nie można mówić aby ustała faktyczna wspólność małżeńska odwołującej się z jej mężem. W każdym bądź razie organ rentowy tego nie wykazał, a na nim ciąży taki obowiązek jak wskazał Sąd Najwyższy w swojej uchwale w składzie 7 sędziów z dnia 26.10.2006r. III UZP 3/06 – wpisanej do księgi zasad prawnych. Na pewno, jak tego chce organ rentowy, prowadzenie zawsze wspólnego gospodarstwa domowego przez współmałżonków nie jest koniecznym warunkiem istnienia wspólności małżeńskiej. W sytuacji więc kiedy zgłaszający się po rentę rodzinną małżonek wskaże jednego choćby świadka na poparcie swoich twierdzeń, który w sposób logiczny wytłumaczy brak wspólnego zawsze zamieszkiwania małżonków, powołanie się na tą okoliczność organu rentowego nie może skutkować odmową przyznania prawa do renty rodzinnej.

Mając więc powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na mocy art. 477¹⁴§ 2 kpc zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał G. K. prawo do renty rodzinnej po zmarłym w dniu 12.12. 2014r. mężu R. K. od dnia 12.12. 2014r., tj. od dnia śmierci R. K., gdyż wniosek o tą rentę został zgłoszony w tym samym miesiącu, co śmierć małżonka (art. 129 § 2 powołanej ustawy o emeryturach i rentach z FUS).

PW/bd